



RECENZJE

Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu. T. I – Historia, T. II – Biografie. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2012, 468 str. (T. I), 281 str. (T. II).

Z wielką przyjemnością pragnę poinformować P.T. Czytelników, że po kilkuletniej pracy zespołu autorskiego ukazało się pieczołowicie wydane, monumentalne dwutomowe dzieło o charakterze monografii dokumentujące dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu.

W monografii, poprzedzonej słowem wstępnym prof. Bronisława Marciniaka JM Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, zespół redakcyjny pod przewodnictwem prof. Marka Marciniaka, w składzie prof. Teresa Czyż, prof. Alfred Kaniecki, prof. Andrzej Kostrzewski, prof. Janusz Skoczylas, Iwona Ludwiczak, Genowefa Rozmiarek, Wanda Stępska, Aleksandra Wysocka i inż. Jacek Zwoliński, bardzo wszechstronnie opisał zarówno historię, jak i rozwój oraz dorobek nauk geograficznych i geologicznych w Wielkopolsce.

Ważną rolę w tej historii Autorzy przypisują Janowi Długoszowi (1415–1480), który jako pierwszy przedstawił, z zadziwiająco dokładnością, geografie Wielkopolski. W XVI w. istotny wpływ na rozwój nauk w Poznaniu i Wielkopolsce miało założenie pierwszej wyższej szkoły – Akademii Lubrańskiego (1519), a następnie kolegium jezuickiego (1571), w którym pierwszym rektorem był ks. Jakub Wujek. W XVII w. poznańskim jezuitom nie udało się natomiast dwukrotne próby przekształcenia swojego kolegium w uniwersytet, i to mimo przychylności i wsparcia królów Zygmunta III Wazy (1611) oraz Jana III Sobieskiego (1678). Za każdym razem na przeszkodzie stawał brak poparcia Akademii Krakowskiej. Dla nauk geologicznych tego wieku zasłużyli się Jan Jonston (1603–1675), który dokonał podziału ciał kopalnych na pięć grup (ziemie, soki zsiadłe, żywice, kamienie i metale-kruszcze), oraz pracujący w latach 1622–1655 w Lesznie Jan Amos Komeński (czeski filozof, pedagog, reformator dydaktyki), dzielący kamienie na pospolite i drogie. W XVIII w. nauki przyrodnicze, w tym geografie i historię naturalną, krzewiła Akademia Wielkopolska, założona po rozwiązaniu zakonu jezuitów (1773). Po przyłączeniu do niej podupadłej Akademii Lubrańskiego, w 1780 r., powstała Poznańska Szkoła Wydziałowa. Jej rektorem został ks. Józef Rogaliński (zasłużony dla poznawania cech fizycznych minerałów), którego najwybitniejszymi uczniami byli Stanisław Staszic i Jan Śniadecki (jako jeden z pierwszych wprowadził do literatury polskiej termin geologia). Te poznańskie szkoły zlikwidowała Komisja Edukacji Narodowej. Za ważną dla wielkopolskiej geologii XIX w. należy uznać działalność ojca polskiej geologii Stanisława Staszica, w tym jego szczegółowe opisy budowy geologicznej regionu, ujęte w dziele „O ziemiordztwie Karpatów, i innych gór i równin Polski” (1815). Udokumentował on m.in. znaleziska z zakresu geologii i geomorfologii, hydrologii i hydrogeologii, jak również paleozoologii, zwracając szczególną uwagę na genezę utworów. Wyróżnił różnego rodzaju piaski, ziemie bagienne-mułowe oraz różnorodne utwory ilaste odpowiadające glebom powstałym z gliny zwałowej. Zaznaczył także występowanie glazów narzutowych, które nazywał runionymi. Również Jerzy Bogumił Pusch opisywał budowę geologiczną Wielkopolski, m.in. jurajskie wychodnie wapieni Kalisza i Sieradza. Badania geologiczne jury Ciechocinka kontynuował Ludwik Zejszner (1805–1871). W XIX w. powstało także Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (1857). Prawdziwą podporą nauk o Ziemi w Poznaniu był Franciszek Chłapowski (1846–1923), z wykształcenia lekarz, który część swoich oryginalnych prac naukowych poświęcił balneologii, geologii i paleontologii.

Zespół autorski „Dziejów...” bardzo skrupulatnie przedstawił strukturę organizacyjną jednostek naukowych prowadzących działalność w zakresie geografii i geologii w czasach najnowszych, czyli po I wojnie światowej. W pierwszej kolejności opisano działalność obejmującą lata 1919–1939, a więc dzieje Wszechnicy Piastowskiej i Uniwersytetu Poznańskiego, zaś w dalszej części losy poznańskich naukowców podczas okupacji niemieckiej (1939–1945), związane najczęściej z represjami i prześladowaniami. Nauki geograficzne i geologiczne po II wojnie światowej początkowo wykładano na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym (1945–1951), a następnie na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi (1951–1984) oraz na nadal działającym Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych (od 1984 r.). W monografii scharakteryzowano i przybliżono również aktywność i osiągnięcia związane z dydaktyką, wydawaniem czasopism wydziałowych oraz z funkcjonowaniem towarzystw i kół naukowych na uczelni. Opisano także stacje terenowe uniwersytetu oraz wyprawy naukowe organizowane przez jego pracowników. Szczególną uwagę zwraca działalność poznańskich geografów i geologów na Spitsbergenie, gdzie postawiono najbardziej na północ wysuniętą polską placówkę badawczą.

Interesujące są również dzieje wielkich podróżników – geografów i geologów – wywodzących się z Wielkopolski, w tym m.in. Krzysztofa Arciszewskiego, który w służbie Kompanii Indii Zachodnich wyprawiał się w początkach XVII w. do Brazylii, Pawła E. Strzeleckiego, znakomitego geologa badającego kopalinę Australii, który urodził się niedaleko Poznania, oraz Stefana Szolc-Rogozńskiego, podróżnika i przyrodnika, absolwenta Akademii Morskiej w Petersburgu, uczestnika podróży dookoła świata, badacza Afryki, który wspólnie z innym Wielkopolaninem, Klemensem Tomczakiem, absolwentem Akademii Górniczej we Freibergu, zbadał wybrzeże Kamerunu i dorzecze rzeki Mungo. Badania geologiczne na obszarze dzisiejszej Indonezji oraz Nowej Gwinej na potrzeby holenderskiej służby geologicznej prowadził natomiast Józef Zwierzycki, absolwent geologii i górnictwa w Berlinie, pracownik Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Wymieniłem już wiele nazwisk wybitnych poznańskich geografów i geologów, i choć nie sposób wspomnieć wszystkich, to nazwisko Stanisława Pawłowskiego (1882–1940) po prostu nie może być pominięte. Ten wybitny uczony, geograf z lwowskiej szkoły Eugeniusza Romera, od samego początku, od 1919 r. uczestniczył w tworzeniu Uniwersytetu Poznańskiego. Jego autorzytet był doceniany, m.in. wybrano go na rektora uniwersytetu, a także na wiceprezydenta Międzynarodowej Unii Geograficznej w Amsterdamie (1938). Nie dane mu było służyć swoją wiedzą po wojnie, bowiem w 1940 r. został rozstrzelany przez Niemców w Forcie VII w Poznaniu.

Trudno omówić bardziej szczegółowo zawartość tej pięknej i pożytecznej monografii w zwyczajowo skromnej objętości przeznaczony na tego typu recenzje. Mam jednak nadzieję, że moje refleksje zachęcą Czytelników do sięgnięcia po oryginał. Polecam!

Jestem także pewny jednego – środowisko poznańskich geografów i geologów może być dumne zarówno z tego dzieła, jak i ze swoich dotychczasowych osiągnięć. Podziwiać należy także i to, że udało się zręcznie scalić obfity materiał, o czym może świadczyć zbiór cytowanej literatury. Utrzymano również jednolity charakter pracy, co przy tak licznych zespołach autorskich wcale nie jest sprawą łatwą.

Niezwykle interesujące fakty zgromadzone w monografii przedstawiono w sposób bardzo skromny (wiadomo, że nie wypada się chwalić). Recenzent ocenia tę skromność bardzo pozytywnie, zaś o całości opiniowanego dzieła wypowiada się z najwyższym uznaniem.

Krystian Probiez